PANORAMA

Ilustrowany dodatek tygodniowy „REPUBLIKI"

Rok II. Łódź, 28-go czerwca 1925 r. Nr. 28.

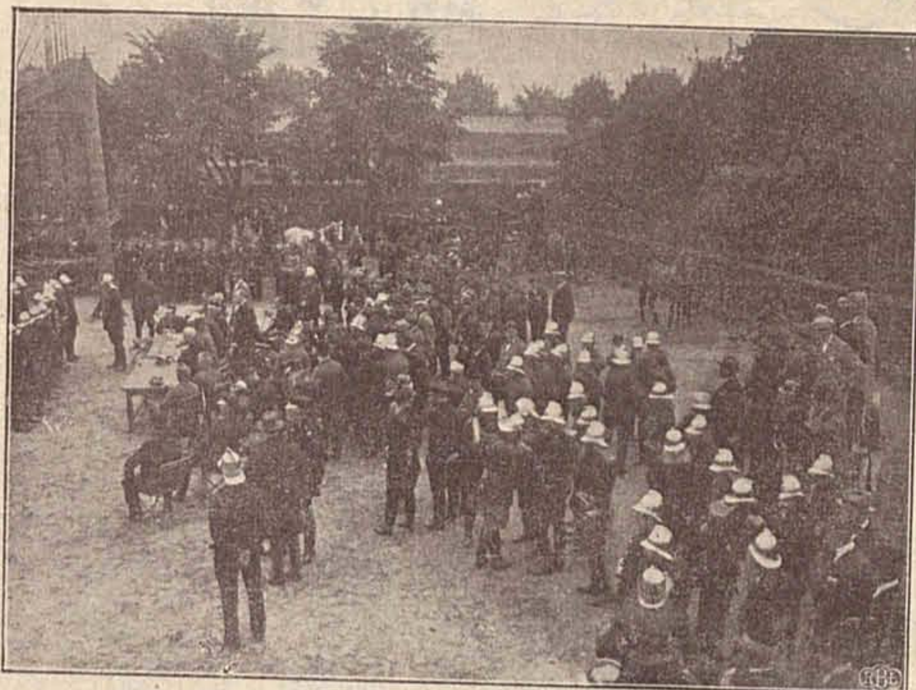
ZJAZD BRACI STRAŻACKIEJ.



Ubiegłej niedzieli gościła Łódź straże ogniowe z całego powiatu, które przybyły do naszego miasta na zjazd okręgowy.

Na zjeździe — prócz naczelników i komendantów wszystkich oddziałów obecni byli przedstawiciele władz administracyjnych, wojskowych i komunalnych, co, zresztą, widać na fotografji.

Ze zjazdu strażackiego w Łodzi.



Rozdawanie nagród zasłużonym strażakom.



Artystka amerykańska p. Klara Horton jest najlepszą pływaczką w swej ojczyźnie.

Flirt jest lekcją fechtunku, którą pobiera kobieta, ćwicząc się floretem, naciągniętym skórą, zanim zajmie stanowisko, gdzie walczyć będzie musiała prawdziwą bronią.

Są mężczyźni którzy żenią się ze swemi kochankami, gdyż innym sposobem nie mogą się od nich uwolnić.

„Jakże szczęśliwie żyliśmy ze sobą dotychczas, aż złamałaś nasze szczęście!“ — rzekł mąż do żony w dniu, w którym się przekonała o jego zdradzie.

PIOSENKI O PIĘKNEJ NELLY.

NELLY I FILM.

Nelly ma dużo wdzięku,
I jeszcze więcej czaru;
Raz za nią na ulicy
Obejrzał się sam Gajdarow.
A słynny impresarjo
Dawał jej dużo pieniędzy
Chciał do Los Angelos
Wywieźć ją jaknajprędzej.
Doprawdy: Nelly na filmie
Zrobiłaby karjerę,
Lecz jest zbyt wielkim leniuszkiem
Chociaż ma chęci szczere.

PREZENTY NELLY.

Stary bankier przysłał pięknej Nelly
Bezcenną pereł kolję,
A ogrodnik pana prezydenta
Cudowną śnieżną magnolję.
Zaś poeta, który nocą gorzko
Marzył o Nelly ślicznej,
Przysłał jej łzami pisany
Genjalny wiersz liryczny.
Nelly perły przyjęła i kwiaty....
No, a wierszyk? To dopiero heca!.
Nie czytając, rzuciła prosto
Do palącego się pieca!

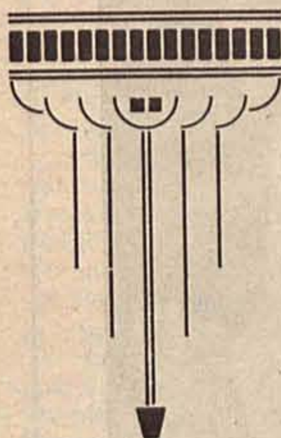
Aleksander Kraśniański.

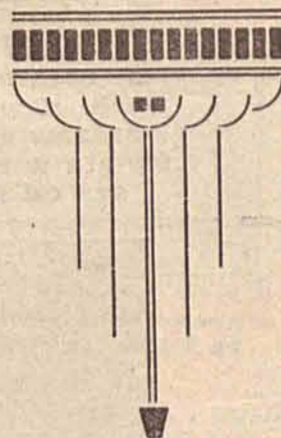
„Lampka oliwna" Emila Zegadłowicza w Teatrze Miejskim.





W rolach głównych sukces odnieśli p. Stefanja Jarkowska i p. dr. Nowakowski.





Z cyklu „Piruety pióra".

TĘSKNOTA ZA TOBĄ.

Otworzyć cichaczem drzwi —
Wykraść się wieczorem na ulicę —
Chyłkiem się czołgać wzdłuż
linji domów —
Zaglądać w parterowe okna —
Do łez się wzruszać muzyką
kawiarni
Długo oczekiwać kogoś na
dworcu —
A potem wrócić —
I z płaczem cisnąć się na łóżko— —
— to jest tęsknota za Tobą...

RĘCE.

Twe lilijne —
Szopenowe ręce — —
I te moje —
Ciche, wytęsknione — —
Kto je złączy,
Rozczepione w dal
Zbłąkane —
Wyciągnięte —
Ponad miastem? — — —

Jerzy Rdzawicz.



KONOPACKA.
Na ostatnich międzynarodowych zawodach A. Z. S. w Warszawie pobiła rekord świata w rzucie dyskiem, lepszy od starego o 38 cm.



Andrade, murzyn, słynny gracz Urugwaju.



JOHNNY WEISMÜLLER
recordsman świata i mistrz olimpijski w pływactwie.



Faust Goethe'go ja ko rewja!

Paryż — miasto miłości i frywolności nadaje ton jak żyć należy. Wojna dowiodła, że ani głębia ani uduchowienie ani kultura nie są warte heroizmu życia.

A ten obecny heroizm nazywa się: carpe diem! Każda epoka ma swego bohatera.

Herosem naszych czasów jest — clown.

Clown jest w modzie. Zarówno u wielkich artystów jak Picasso, jak u ordynarnego tłumu, wypełniającego co wieczór Cirque Midrano.

To niezwykłe tempo życiowe, które doprowadzi prawdopodobnie do tego, że za trumną nieboszczyka przygrywać będą jazz-marsza, udzielił się i dyrektorowi klasycznej sceny paryskiej — Theatre National de l'Odeon — panu Gemier. Obecnie zgodnie ze swym klasycyzmem powziął dyrektor nowy zamiar artystyczny: wystawienie Fausta.

Ale jak się do tego zabrać? Po pierwsze jest Faust utworem niemieckim, po drugie brzmi straszliwie w tłumaczeniu Gerarda de Nerval, a po trzecie czyż jest obecnie tragizmem, że nauka zawodzi, że djabłu sprzedaje się duszę i że niewinna dziewczyna zostaje uwiedziona? Wojna nauczyła nas, nie przejmować się temi drobnostkami. Trzeba więc było Fausta zmodernizować. Ale takie przedsięwzięcie wymaga dużo sztuki i dowcipu. - Francuskie esprit zaczęło zaś od niedawna zawodzić. W salonach coraz sztywniej, a poeci wolą tworzyć dla kina. Jednakże człowiek, który dowodzi, że duch Rabelais'ego i Voltaire'a nie wymarł jeszcze we Francji — to Louis Forest, który od wielu, wielu lat pisuje codziennie w Matinie „Propos d'un Parisien“ i częstuje paryżan co rano swym dowcipem o tej samej porze, kiedy podsuwają im pod drzwi świeżutkie „croissants“.

Po wielu nocach pracy nad dziełem wespół z filologiem, Karolem Robertem Dumas, stworzył Ludwik Forest Fausta takiego, jakiego potrzeba heroizmowi naszych czasów t.zn. ze sporą dozą trywialności Sentymentalizm nie odpowiada nam Wszystko musi odbywać się w tempie boksu lub football'u.

Faust jest pierwszym amantem, a stem Goethego, przedzierzgnął się pod ręką Ludwika Foresta w nieznośnego głupca. Głównym bohaterem jest Mefisto. Jest on modnym hypnotyzerem i spekulantem. Nie wiadomo w jaki sposób pasku je, w każdym razie należy Pan Bóg do jego klienteli.

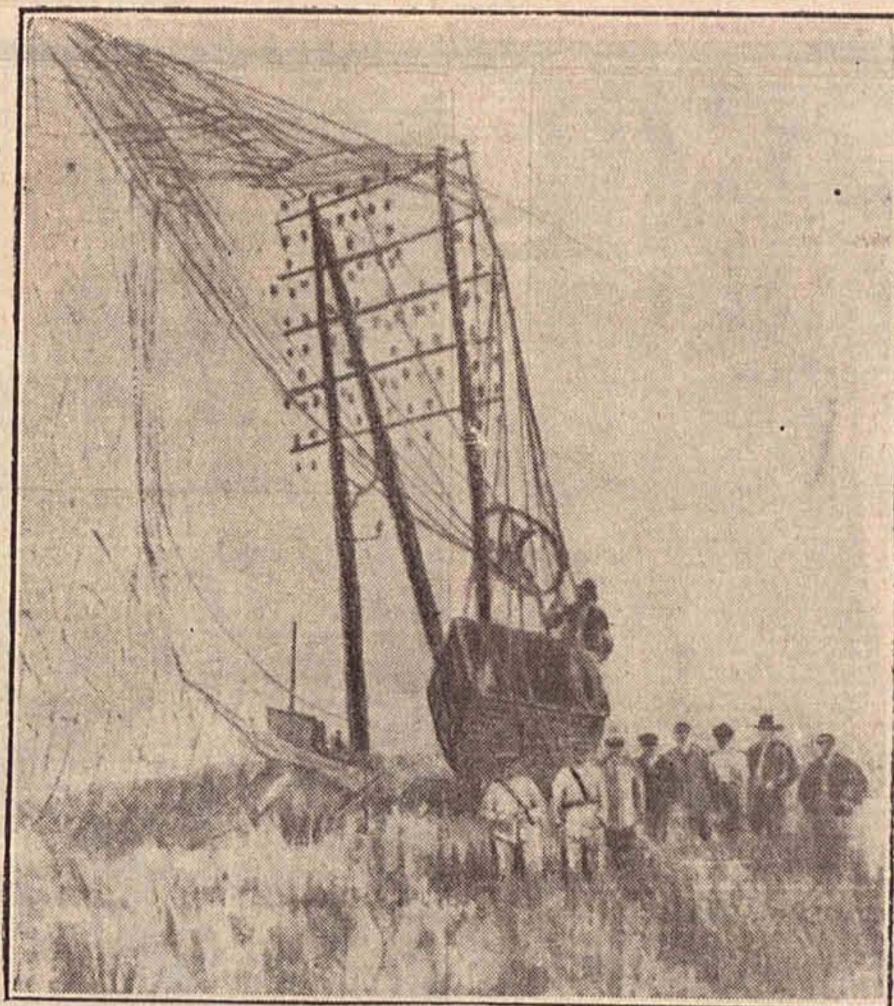
Faust w Odeonie jest grany przez młodego, nieco kobiecego chłopca, który dopiero co opuścił konserwatorjum i posiada zażenowane ruchy i giesty, jakby wstydził się, że wogóle na niego patrzą. Faust jest pierwszym amentem, a Małgorzata słodką subretką. Dla czego jednak pozostawili jej blond warkocze, a nie obcięli ich a la garconne?

Bez muzyki niema obecnie teatru. Zrozumienie go posiada Gemier jeszcze od czasów starożytnych greków. Pomiędzy scenami poszczególnemi gra się Schumana — to sprawia nastrój i zbliża nas do Music-Hallu. Trochę gry na organach nie zaszkodzi przed snem. Scena w więzieniu przypomina skecze Mistinguettki.

Bohaterem prawdziwym sztuki jest Mefisto. Niema tu miejsca na dziecinne efekty i ognie bengalskie jak u Gounod'a.

Mefisto nie jest djabłem, lecz „panem baronem“. Niema jednego lecz wiele kostjumów. W prologu nosi zielone ubranie clowna, ozdobione skrzydłami nietoperza. Później przebrany jest za kominiarza z ozdobami pomarańczowego koloru na czapce, rękawach i obuwiu.

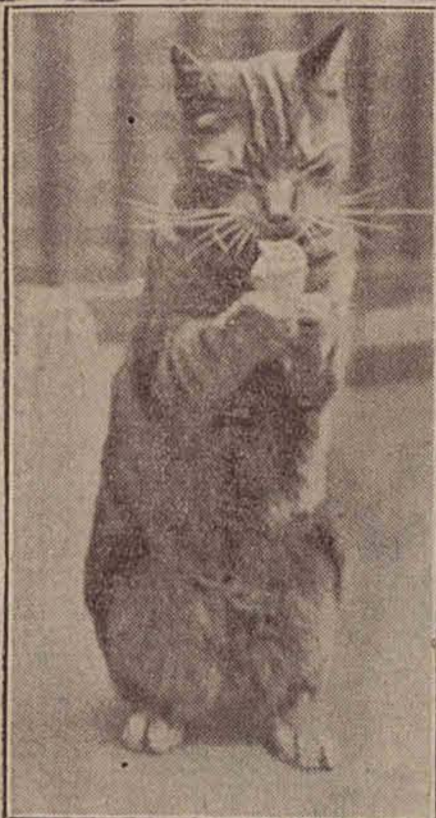
Klasyczny Gemier wykazał, że umie iść z postępem i że jest absolutnym homme moderne. **M. Lis.**



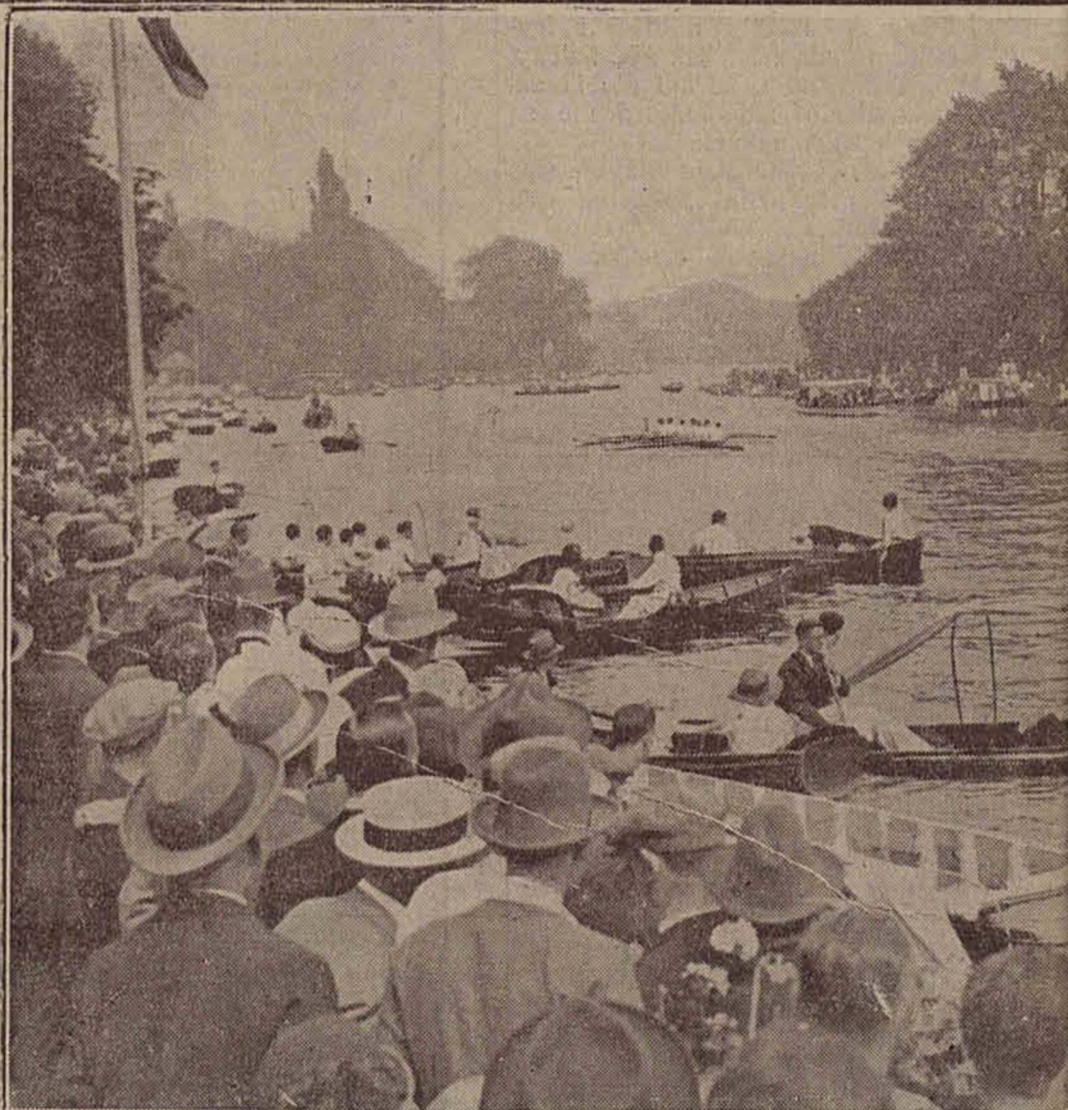
Balon angielski „Elsie“, pilotowany przez lotników Johnsona i Dougalla zaplątał się w drutach telegraficznych, skąd go obecnie ratują.



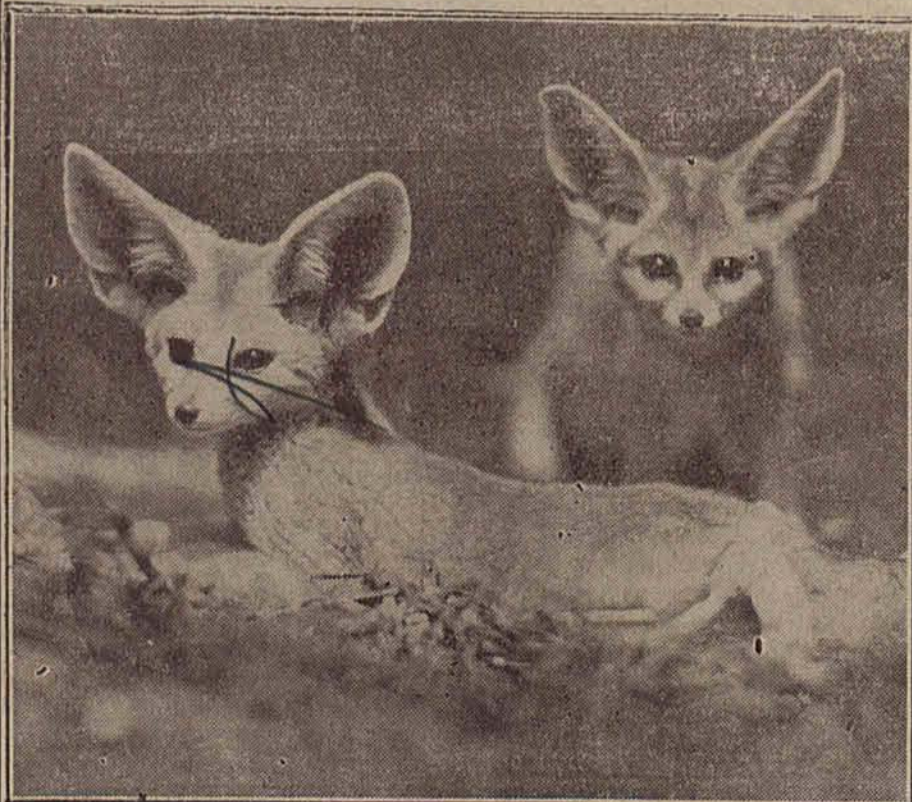
Oryginalny rower na szerokich oponach ukazał się na ulicach Londynu.

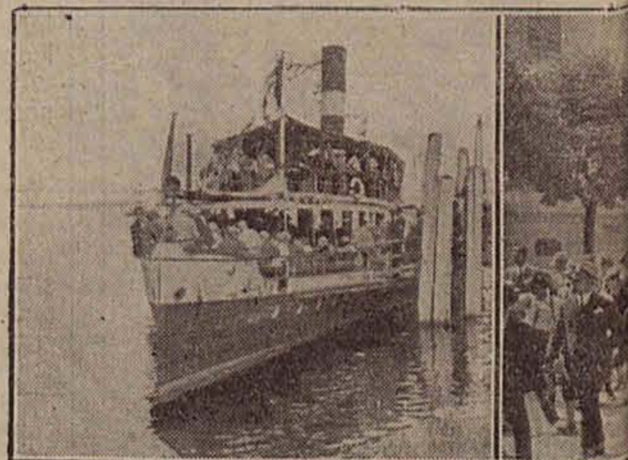


Olbrzymi kot „Ginger", własność pewnego piekarza londyńskiego, otrzymał nagrodę na wystawie kotów w Sheffield.



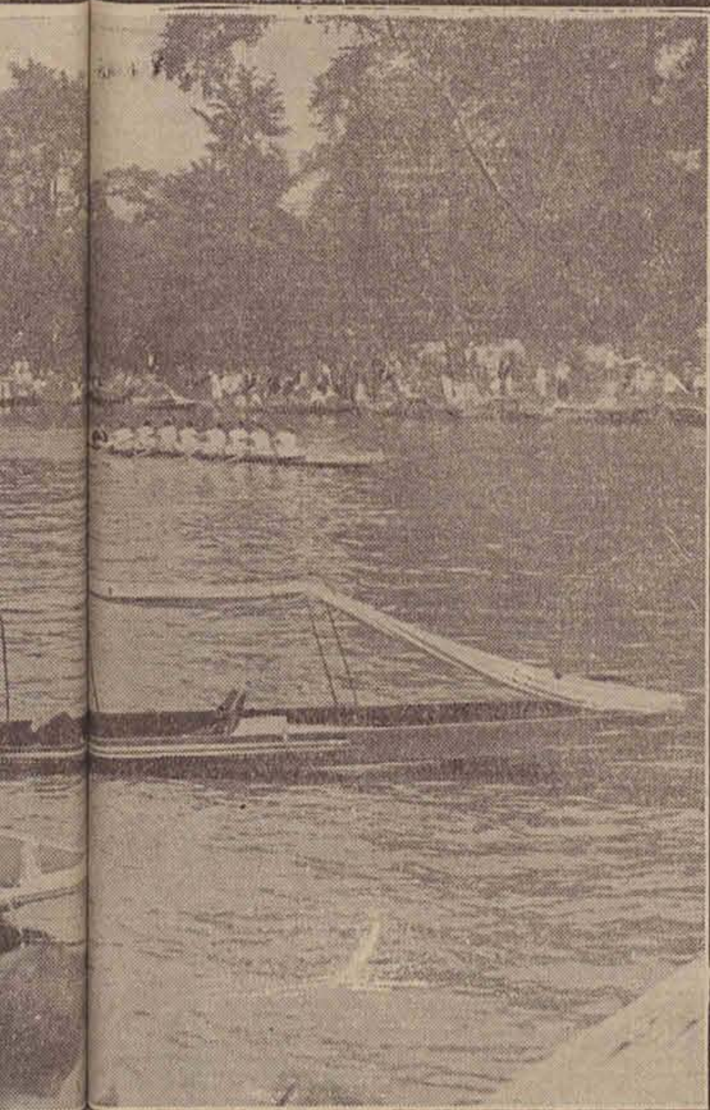
Regaty doroczne ...**dzie.**



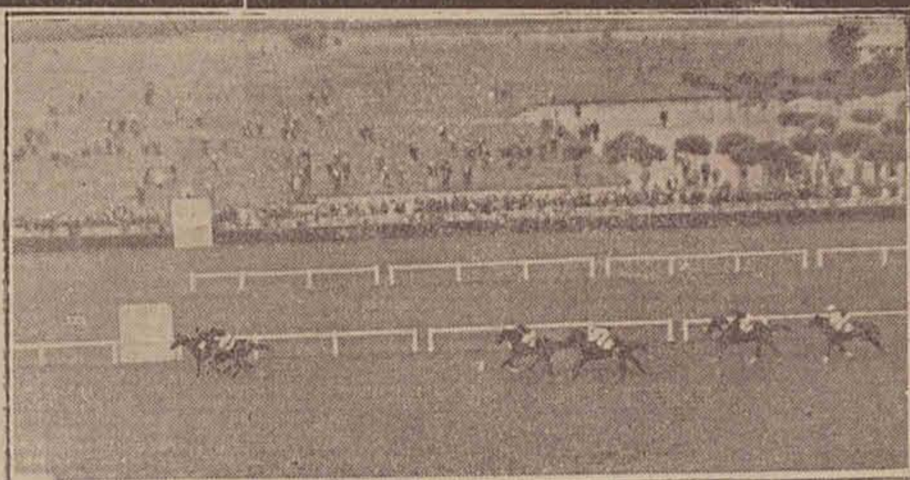


Przybycie okrętu „Sanitas" do Grecji. ...**n ładun**

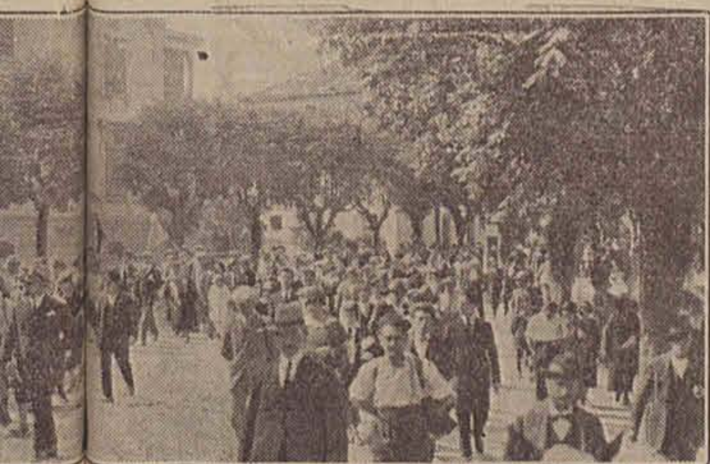
W ogrodzie zoologicznym w Londynie znajdują ...**nie dwa wilki rasy „fennec", uważanej dotychczas** ...**słą. Odznaczają się one olbrzymiemi uszam**...



...roczne ...dzie.



Z ostatnich wyścigów konnych w Berlinie.



...Grecji. ...n ładunek złota z pożyczki angielskiej.

...dują ...nie
...czas ...słą.
...uszam...



„Śpiewający Ptaszek“, słynna piękność indyjska z Alaski.



Chłopki polskie przed bazyliką św. Piotra w Rzymie.

PRZEZ MONOKL.

Kobiety to zegary, które się spóźniają, począwszy od dwudziestu lat.

**
*

Mieć szczęście u kochanki — nic nie znaczy. Zostać szczęśliwym przez kobietę — znaczy bardzo wiele.

**
*

Małżeństwo jest potrzebą biedaków, zabawą bogatych i nudą dla pozostałych.

**
*

Zazdrość u mężczyzny — to obawa przed zdradą. U kobiety — to strach przed wyprzedzeniem jej.

**
*

Słabość mężczyzny jest przyczyną potęgi kobiety.

**
*

Mężczyzna bardzo często zapomina, lecz kobieta zapomina się.

**
*

Cała przyjemność towarzystwa polega na tem, że gdy się nudzimy, składamy wizyty ludziom, których zanudzamy.

**
*

Dwuch rzeczy nie wybacza kobieta nigdy: snu i interesu.

**
*

Do miłości żadna kobieta nie czuje się zbyt starą.

**
*

Kobiety nie są wcale ciekawe, chciałyby tylko wszystko wiedzieć.

**
*

Sprzedajność kobiet jest karą dla kupujących.

**
*

Zbyt wiele platonizmu szkodzi miłości, człowiek nuży się zachwytem kwiatu, którego nie podlewa.

**
*

Kobiety cnotliwe czekają zwykle na okazję, by narazić się na niebezpieczeństwo.

**
*

Kobiety kochają nas za nasze zalety, ubóstwiają za wady.

**
*

Przyzwoici ludzie kochają kobiety, — ci, co je zdradzają — ubóstwiają je.



Narodowa świątynia japońska Shrine podczas uroczystego święta marynarki.

Krótko i węzłowato.

Myśleć powinienem nie o tem, co mnie się dziś stało, ale co się stało dziś innym przeze mnie.

(Durnig Blake).

***

Kto ma bogate zasoby wewnętrzne, ten zzewnątrz nie wiele potrzebuje.

(Goethe)

***

Nasz charakter jest naszą wola — czem chcemy, tem jesteśmy.

(Manning)

***

Zwycięstwo odnosi nad wrogiem ten, kto umie zapanować nad gniewem.

(Chilo)

***

Każdy człowiek nosi z soba świat, w którym żyć musi, i scenę na której ma odegrać swą rolę.

(Crawford).

***

Szczęściem jest, że w zimowych godzinach serce może śpiewać wiośnianą piosenkę.

(Burno)

***

Nie zna odpoczynku ten, co nic nie robi.

(Foss)

***

Nie praca hańbi, lecz próżniactwo.

(Hezyod)

***

Rzetelność w pracy jest tak konieczna, jak rzetelność w słowach.

(Hugh Black)

***

Spartanie nie pytali, jakie są zastępy nieprzyjaciół, ale gdzie oni są.

(Agis II)

***

Co jest warte zrobienia, warte jest, by zrobione było dobrze.

(Lord Chesterfield)

***

Przeszłość zmieniona być nie może — przyszłość jest w naszej mocy.

(Hegh White)

***

Człowiek, w którego ludzie wierzą, jest potęgą; podwójną ma moc — jeżeli sam w siebie wierzy.

(Emerson)

***

Jeżeli chcesz być przygnębionym i nieszczęśliwym, to myśl o sobie— o tem, czego pragniesz, co lubisz, jakiego szacunku oczekujesz od ludzi i o tem, co ludzie o tobie myślą.

(Kingsley)



Trzy najlepsze pływaczki Ameryki podczas trainingu są najlepszemi przyjaciółkami, podczas zawodów — wielkiemi przeciwniczkami.



Dziecięce wyścigi na pedałach odbyły się przed tygodniem w Cincinatti (Stany Zjednoczone).

Utrata szacunku dla siebie to prawdziwa nędza.

(Spalding)

***

Modość, jak wiosna, jest czasem, w którym przygotowywać trzeba zapasy na długie i szczęśliwe życie.

(Raleigh)

***

Taktowna osoba szuka sposobności do podania pomocy, nie będąc natrętną.

(Sangster)

***

Jak biedny jest ten, który tylko pieniądze dać może!

(Spalding)

Kurjer literacki.

Leonard Kociemski wygłosił w Medjolanie i Turynie odczyty o Władysławie Reymoncie.

**
*

Znany malarz angielski J. S. Sargest zmarł, czytając Woltera. Jedno z pism francuskich przypomina, że Tennyson umarł w czasie czytania Szekspira, a Mark Twain — Carlyle'a.

**
*

W obrębie Rzeczypospolitej (włącznie z Gdańskiem) wychodzi 1212 dzienników i czasopism. Z tego przypada na pisma obcojęzyczne 175: angielskich — 1, esperanckich — 1, francuskich — 1, litewskich — 2, niemieckich — 84, rosyjskich — 5, rumuńskich — 34, żydowskich — 47.

Wydawnictw specjalnych (zawodowych, sportowych, lekarsskich itd.) mamy 374 w tem między innemi bibljograficznych i księgarskich — 6, filatelistycznych — 7 graficznych i papierniczych — 2, pedagogicznych — 23, prawniczych — 14, teatralnych, kinowych i muzycznych — 16.

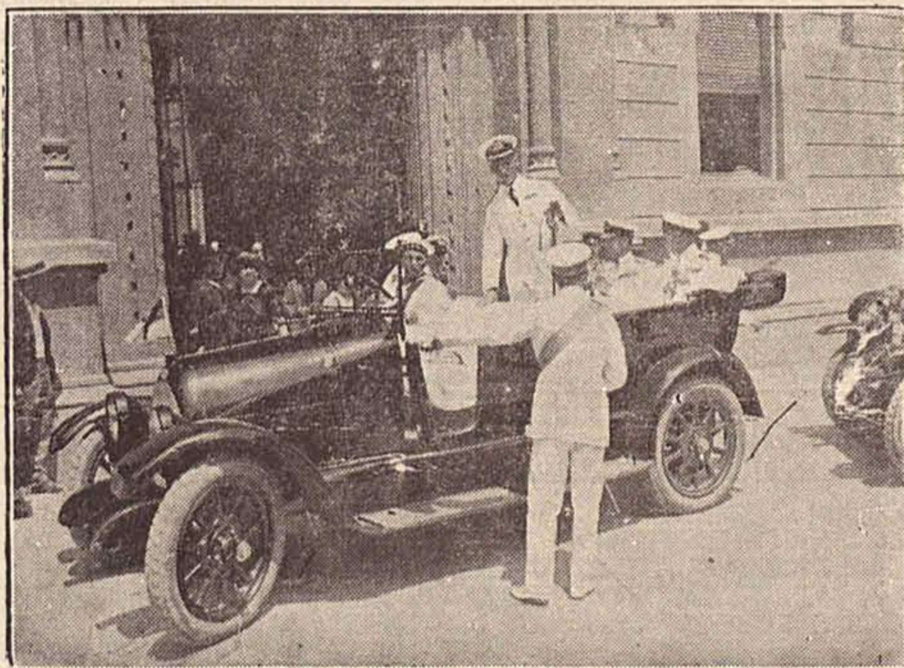
Pism polskich za granicą posiadamy 135.

Dane powyższe czerpiemy z wyszłego w tych dniach „Katalogu prasowego Para", rocznik trzeci, 1925 r.





Marszałkowie Douglas Haig (Anglja) i Foyolle (Francja) zainaugurowali odkrycie pomnika po poległych czarnych żołnierzach nad Sommą w Beaumont-Hermel.



Sir Roger John Brown Keyes komendant śródziemnomorskiej floty W. Brytanji przybył do Tunisu.

ELLEN LY.

Minuta.

Przysłał jej z dalekiego wschodu pyszną kolję z pereł i napisał kilka słów:

— „... nareszcie, nareszcie!... Za kilka dni wyjeżdżam!... Po dwóch latach niezmiernej tesknoty znowu uścisnę Cię w swych ramionach... Będziemy znowu szczęśliwi!".

Spojrzała na zimne klejnoty, tęczowe perły — z których każda wydawała jej się czystą, krystaliczną łzą.

Dlaczego te perły wydają jej się tak zimne, przecież tak bardzo lubi klejnoty ...

Dlaczego nie cieszy jej wcale ten podarunek, jego podarunek?..

Siedziała smutna, przesuwając przez palce sznur pereł i westchnęła:

— Te perły są jak łzy..

Przyszedł dzień, w którym miał przyjechać z dalekiego wschodu.

Zrana siedziała jeszcze przy oknie i wykańczała suknię, którą chciała włożyć na jego przywitanie.

Patrzała na siebie w lustrze i nie mogła zrozumieć, dlaczego jej piękna twarz otulona jest dzisiaj welonem smutku...

Włożyła na szyję sznur pereł — jego sznur pereł.

I serce biło jej niespokojnie, trzepotało, jak skrzydła uwięzionego ptaka.

Odpychała od siebie złe, natrętne myśli.

— Co się może właściwie stać?.. Nonsens. Za godzinę otuli ją swemi ramionami....

Rękami ścisnęła mocno piersi, w których bulgotało niespokojnie serduszko...

Udała się na dworzec.

Przyszła za wcześnie.

Powoli spacerowała po peronie. Minuty wydawały się jej wiekami.

Myślała sobie:

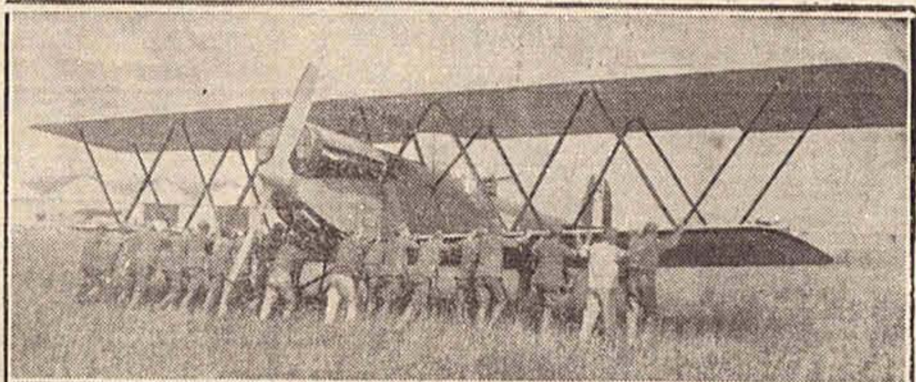
— On teraz tak samo patrzy niespokojnie na zegarek, liczy długie minuty, serce jego bije tak samo trwożliwie, jak moje... Tak, on napewno patrzy teraz na zegarek, opowiada towarzyszom podróży poraz setny o swej stęsknionej żonie, o szczęściu, które go czeka, na dworcu... Zdjął już pewno wszystkie walizki z górnej siatki, włożył już pewno palto i czeka niecierpliwie, aż pociąg wjedzie na stację...

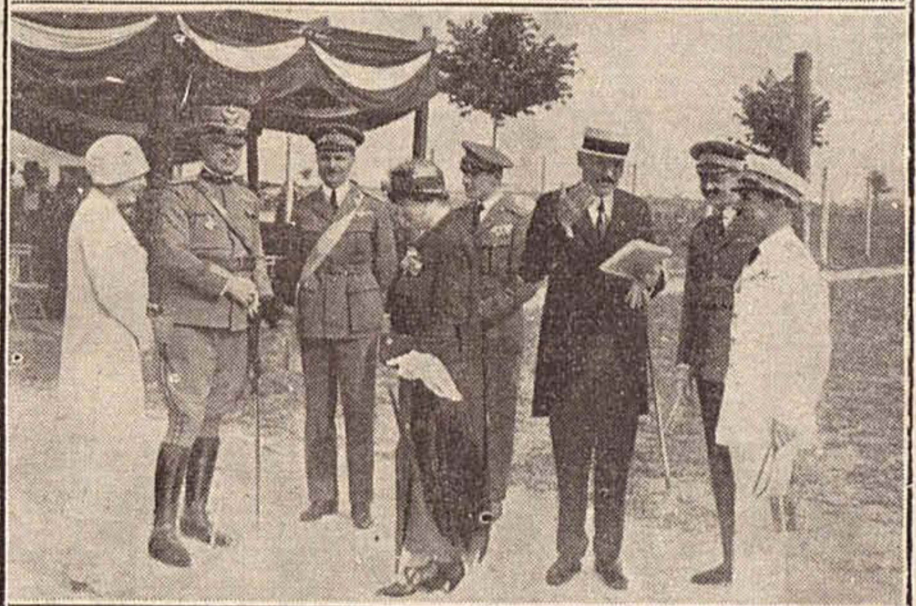
Jeszcze kilka minut!...

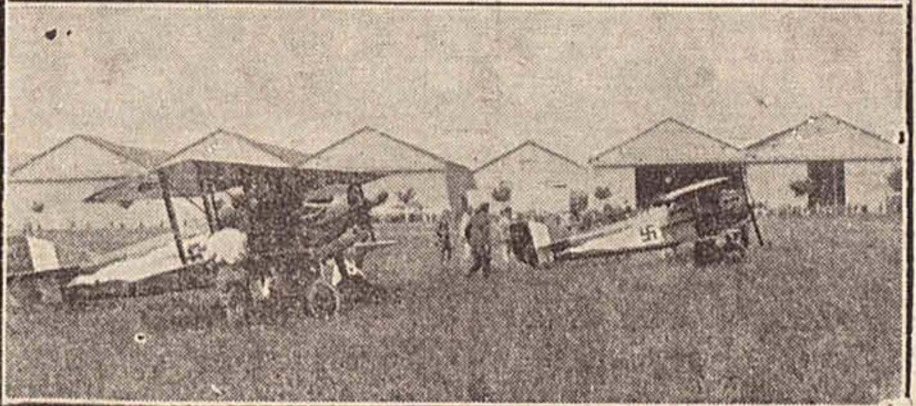
Nareszcie, nareszcie!..

Widzi już dym z lokomotywy...

Jeszcze tylko minuta — tylko jedna minuta!...







Nowy typ biplanów S. P. A. D. XIII odbywa zwycięski pochód na wszystkich aerodr omach europejskich.

Szybko biegnie na koniec stacji — pociąg przejedzie — zobaczy ją z okna — —

Każda sekunda — każda sekunda trwa tak długo — — —

Serce zamarło jej z wielkiej radości...

— Tam... Tam stoi przy drzwiach wagonu... Widzi go!..

Zauważył ją. Wyciągają do siebie ramiona — —

— Harry!.. — krzyknęła radośnie

— Ruth!..

Szarpnął drzwiami i wyskoczył

Rozległ się przeraźliwy ,okropny krzyk — — —

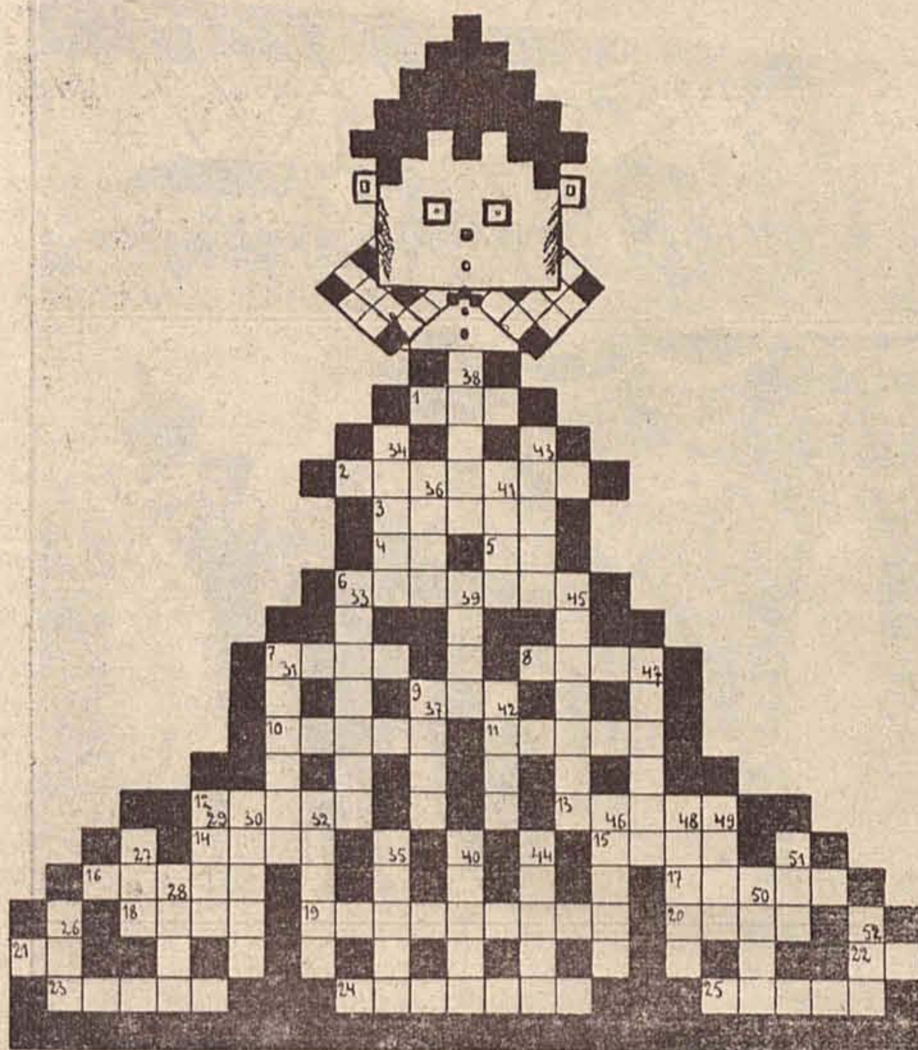
Koła pociągu potoczyły się dalej wlokąc za sobą ciało jej męża..

Gdy po chwili z obłąkanym wyrazem na twarzy pochyliła się nad ciepłym trupem swego męża, zerwał się sznurek, zawieszony na szyi i perły potoczyły się po ziemi, jak łzy...

Tłumaczył **B. F.**

POMNIK KRZYŻYKOWY.

Ułożył Mat.



Wyrazy czytane poziomo:

1. Narzecze indyjskie.
2. Nazwa związku chemicznego użyźniającego ziemię.
3. Rumak w podaniach greckich.
4. Spójnik łaciński.
5. Ton w śpiewie.
6. Rzeka w Indjach.
7. Góry w Europie.
8. Rzeka w Małopolsce.
9. Liczebnik.
10. Metaliczno - ziemiste, farbujące ciało kopalne.
11. Imię kalifa arabskiego w VIII-IX wieku po Chr.
12. Bóg germański.
13. Dowództwo wojskowe.
14. Minerał z rzędu anhydrytów.
15. To, co widać na zniszczonej garderobie.
16. Inaczej awantura.
17. Zmarły niedawno dygnitarz niemiecki.
18. Imię biblijne.
19. Nadanie praw szlachcie zagranicznej w dawnej Polsce.
20. Okręt średniowieczny.
21. Przysłówek.
22. Zaimek.
23. Gospodarz u górali.
24. Nazwa doskonałej czekolady.
25. Klejnot.

Wyrazy czytane pionowo:

26. Rzeka w Polsce.
27. „Ulica" w obcym języku.
28. Władza wykonawcza w państwie demokratycznem.
29. To, bez czego żyć nie można.
30. Miasto w Europie.
31. Portugalczyk, towarzysz Spinozy, oddający się badaniom wiary.
32. Imię męskie.
33. Miasto w Persji.
34. Żołnierz z wojsk technicznych.
35. Członek czwartej, najniższej kasty indusów.
36. Rzeka w mitologji greckiej.
37. Mieszkaniec Turkiestanu.
38. Kompozytor norweski.
39. Gra w karty.
40. Termin giełdowy.
41. Różnica wagi między brutto a netto.
42. Rzeka w Ameryce Północnej.
43. Przyimek.
44. Forma utworu poetyckiego.
45. To, co nie powinno nami wyłącznie kierować.
46. Moneta.
47. Gatunek jabłka.
48. Miasto w Europie.
49. Ironiczna nazwa kobiety.
50. Radosny okrzyk u Greków.
51. Inaczej zabawa.
52. Puszysty szal z futra..

***

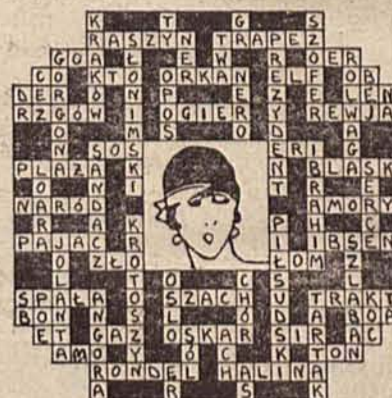
Za trafne rozwiązanie krzyżówki redakcja „Panoramy" przeznacza 3 nagrody:

Nagroda I — 1 kilo czekolady „Sarotti".

Nagroda II — pół kilowa bombonierka „Sarotti".

Nagroda III — pół kilo czekolady „Sarotti".

Rozwiązanie krzyżówki z nr. 27 „Panoramy".



Drogą losowania nagrody otrzymali:

E. Stefczyk, 3 bilety do „Casina

Z. Warmsteinówna, 3 bilety do „Luny".

E. K. Żywicki, 3 książki powieściowe.

ROZMOWA NIEDALEKIEJ PRZYSZŁOŚCI.

— Dlaczego pan się nie żeni?

— Nie mam mieszkania.

— Może przecież pan narazie mieszkać u teściowej...

— Ach, oni sami mieszkają jeszcze u teściów.... (b).

Za wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp.: Marjan Nussbaum - Ołtaszewski. — Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49— Redaktor odpowiedzialny Józef Burman